

## Organizacja armii polskiej.

Przełomowe chwile przeżywa obecnie Warszawa, a z nią i cała Polska. Jednym z najbardziej denerwujących momentów była nierozstrzygnięta sprawa Legionów i dalszych ich losów. Po ogłoszeniu manifestu z dnia 5-go listopada społeczeństwo polskie widziało w Legionach kadry przyszłej armii polskiej. Rozpoczęła się też gorączkowa praca przygotowawcza wśród polskich Legionistów, o której pisaaliśmy już poprzednio. Powstały w Królestwie Polskim legionowe obozy ćwiczeń, zorganizowano liczne kursy wojskowe, lecz Legiony nie przeszły dotychczas na etat niepodległego państwa polskiego i nie zostały oddane do rozporządzenia Rady Stanu, jak tego oczekiwał naród polski. Dopiero teraz zapadła ostateczna decyzja, oddająca Legiony do rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, Beselera, na cele tworzenia armii polskiej. W tych dniach właśnie nastąpiło uroczyste ogłoszenie tego aktu.

Dnia 10. kwietnia w wielkiej sali posiedzeń na Zamku w Warszawie odbyła się uroczystość oddania Legionów na cele armii polskiej. O godzinie jedenastej przed południem w obecności niemieckiego generał gubernatora Beselera i austriackiego generał gubernatora Kuka zakomunikowano Tymczasowej Radzie Stanu, że Polski Korpus Posiłkowy został oddany generał gubernatorowi Beselerowi.

Tymczasowa Rada Stanu z marszałkiem Niemajowskim na czele obecna była w komplecie; prócz tego obecni byli przedstawiciele władz okupacyjnych, oraz przedstawiciele Legionów.

Generał-gubernator odczytał depeszę cesarza niemieckiego do marszałka koronnego. Depesza ta brzmiała:

„Wielka kwatery główna, 9. kwietnia 1917 r.  
Marszałek Koronny Niemajowski!

Waszej Dostojności i T. Radzie Stanu dziękuję za pełną zaufania prośbę, telegraficznie do mnie skierowaną, w sprawie wojska polskiego. W porozumie-

generałowi piechoty v. Beselerowi, aby, w myśl oświadczeń obu naczelnych komend, służył jako podstawa dla powstać mającego wojska polskiego.

II. Polski Korpus Posiłkowy tworzy w swoim obecnym składzie kadry polskiej armii.

Wyłączenie austriacko-węgierskich obywateli z polskiego wojska będzie przedmiotem późniejszych oświadczeń.

Następnie jen. Beseler udzielił głosu austro-węgierskiemu generał-gubernatorowi, zbrojmistrzowi Kukowi, który odczytał następujący rozkaz swego monarchy:

„Do Dowództwa Polskiego Korpusu Posiłkowego!

Dla celów wojska polskiego stawiam Korpus Posiłkowy Polski do rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, któremu zorganizowanie wojska tego powierzono. Oddanie Korpusu następuje według umowy, zawartej między obu Dowództwami armii.

Okażcie się godnymi czasów wielkich, stanowiących o losach narodów, czasów, w których zmartwychwstało państwo polskie, jako przedmurze religii i kultury zachodniej, na żywot nowy. Wjście świeży wieniec wawrzynu dokoła okrytego chwałą Orła

polskiego. Oby Najświętsza Matka Boska Częstochowska osłaniała Was we wszystkich niebezpieczeństwach. Armia moja zachowa w wielu wspólnych bojach udowodnioną waleczność Waszą w wiernej pamięci.

Karol I.”

Generał gubernator von Beseler odczytał w dalszym ciągu następujący rozkaz dzienny do komendy Polskiego Korpusu Posiłkowego, który to rozkaz bezwzględnie ma być podany do wiadomości wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy:

„Na podstawie porozumienia Niemiec i Austro-



Nowa ofensywa na Zachodzie: Ogólny widok miasta Saint Quentin nad Sommą, gdzie obecnie toczy się najzaciętsza walka.

niu z moim Wysokim Sprzymierzeńcem, cesarzem Karolem, widzę w tworzeniu polskiego wojska najważniejszą podstawę pod budowę Waszego państwa i spodziewam się, że w krótkim czasie przy Waszym czynnym a silnym współudziale powstanie ono dla dobra Waszej Ojczyzny.

Wilhelm I. R.”

Dalej odczytano enuncyację, skierowaną do Rady Stanu, a brzmiącą jak następuje:

I. Polski Korpus Posiłkowy oddaje się bezwzględnie generał-gubernatorowi warszawskiemu,



Organizacja armii polskiej: Uczestnicy kursu sztabowego dla oficerów Legionów wraz z niemieckimi instruktorami.

(Fot. A. Dulęba, Warszawa).